

Sygn. akt V ACa 734/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Irena Piotrowska SA Grzegorz Stojek
Protokolant:	Diana Starzyk

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) M. K. (3) i M. J. Spółce jawnej w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 6 lipca 2016r., sygn. akt I C 231/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- oddala powództwo,

- zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 16.417 (szesnaście tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 14.400 (czternaście tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 36.077 (trzydzieści sześć tysięcy siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której pozwana była zwolniona.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Aleksandra Janas	SSA Irena Piotrowska
---------------------	----------------------	----------------------

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1) i M. K. (2) wystąpili do Sądu Okręgowego w Gliwicach z pozwem, w którym domagali się zasądzenia od pozwanej (...) M. K. (3) i M. J. Spółki Jawnej z w R. kwoty 721.530,67 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2009r. oraz kosztów procesu. Uzasadniając żądanie podali, że 26 września 2007r. na skutek niewłaściwego składowania odpadów i zaproszenia ognia na nieruchomości sąsiedniej spłonął stanowiący ich własność budynek posadowiony przy ul. (...) w R.. Powodowie twierdzili, że za zaproszenie ognia ponosi odpowiedzialność pozwana jako najemca nieruchomości sąsiedniej ponieważ wskutek działalności prowadzonego przez pozwaną przedsiębiorstwa, zaniechań i nieprawidłowości w składowaniu odpadów doszło do powstania pożaru oraz jego rozprzestrzenienia się na nieruchomość powodów. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanej wskazali art. 435 § 1 k.c., podnosząc iż szkoda powstawała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej Spółki w oparciu o zasadę ryzyka.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym dnia 7 kwietnia 2010r. pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu, kwestionując twierdzenia powodów dotyczące niewłaściwego składowania odpadów oraz wskazane przyczyny zdarzenia z dnia 26 września 2007r. Kwestionowała również wartość doznanej przez nich szkody oraz przywołaną w pozwie podstawę odpowiedzialności z art. 435 k.c.

Dochodzona pozwem wierzytelność stała się przedmiotem umowy cesji zawartej w dniu 9 września 2011r. Nabywca wierzytelności J. K. za zgodą obu stron wstąpił w miejsce powodów, którzy zostali zwolnieni z udziału w sprawie.

Wyrokiem z 6 lipca 2016r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 721.530,67 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r., a nadto kwotę 14.400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał także pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 54.172,55 złote tytułem kosztów sądowych. Rozstrzygając ustalili między innymi, że pierwotni powodowie M. K. (1) i M. K. (2) byli użytkownikami wieczystymi opisanej wyżej nieruchomości gruntowej, stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem (...), jak i współwłaścicielami budynku magazynowo – biurowego o powierzchni użytkowej 406 m², posadowionego na przedmiotowej działce. Budynek powodów sąsiadował z lokalem użytkowym o powierzchni 391 m², położonym na działce numer (...), który pozwana spółka użytkowała na podstawie umowy najmu. Do jej obowiązków jako najemcy należało między innymi zawarcie umowy o wywóz śmieci, a także utrzymywanie czystości w lokalu i poza nim z zachowaniem szczególnej staranności w tym względzie co do nieruchomości sąsiadujących. Przedmiotem działalności pozwanej była hurtowa sprzedaż środków czystości, środków higienicznych, czyszciva przemysłowego oraz sprzętu do sprzątnia, a w toku tej działalności powstawały śmieci – odpady po rozpakowaniu palet z produktami oraz odpady biurowe. Spółka dysponowała jednym blaszanym kontenerem (o pojemności około 1100 litrów) ustawionym w miejscu ogólnie dostępnym, ale w praktyce odpady biurowe składowane były zarówno w kontenerze ustawionym w bezpośrednim sąsiedztwie granicy działki numer (...) przy płocie, jak i obok niego - odpady takie jak folie i kartony, z braku miejsca gromadzone były pomiędzy kontenerem a ścianą budynku. Kartony były pozostawiane z przeznaczeniem dla osób, które trudnią się zbieraniem surowców wtórnych. Odpady te często były rozwiewane przez wiatr, w tym na nieruchomość powodów. Z tej przyczyny w 2007r. powodowie interweniowali w tej sprawie u wynajmujących, chociaż nie zwracali się o interwencję do Straży Miejskiej. Miejsce nieopodal blaszanego kontenera stanowiło również umowną palarnię dla pracowników pozwanej Spółki lub jej klientów, okresowo znajdował się tam pojemnik z wodą na niedopałki papierosów, a ponadto z u uwagi na usytuowanie nieruchomości po godzinach pracy hurtowni w okolicy kontenera spotykały się postronne osoby, które miały nieograniczony dostęp do kontenera oraz układanych obok kartonów i folii. Sąd Okręgowy ustalił również, że pozwana zawarła umowę o wywóz odpadów komunalnych, która jednak nie obejmowała wywozu odpadów pozostawionych poza kontenerem, co w praktyce oznaczało, iż bez dodatkowego zlecenia pracownicy przedsiębiorstwa komunalnego nie zabierali kartonów i folii zgromadzonych poza kontenerem. W dniu pożaru, to jest 26 września 2007r., około godziny 12.00 dokonano wywozu

odpadów zgromadzonych w kontenerze pozwanej, przy czym w tym dniu nie składano dodatkowego zlecenia na wywóz śmieci pozostających poza kontenerem. Między godziną 13.00 a 14.00 małoletni P. P. i P. C. spotkali się przy ulicy (...) w okolicy metalowego kontenera hurtowni (...) i śmietniska - jak został w aktach sprawy dla nieletnich określony opisany wyżej teren. Przebywając w okolicy kontenera po zakończeniu godzin pracy hurtowni małoletni zrobili z folii kulkę, którą zapalili, a następnie zagasili, palili papierosy i rzucali niedopałki, które ponownie przydeptywali bądź wrzucali do pojemnika z wodą stojącego nieopodal. Wokół kontenera leżały porozrzucone folie oraz inne śmieci, a po godzinie 16.00 płonęło także ognisko. Od godziny 17.00 stopniowo zgromadzeni zaczęli opuszczać miejsce spotkania, przy tym ostatni jego uczestnicy odchodząc nie spostrzegli aby coś się paliło. Informację o zauważeniu pożaru zgłoszono około godziny 19.54, a działania ratownicze zakończono o godzinie 2.05 następnego dnia. W trakcie dokonanych oględzin pogorzelnika ustalono, iż pożar powstał w bezpośrednim sąsiedztwie kontenera na śmieci, w miejscu połączenia betonowego ogrodzenia nieruchomości strony powodowej z elewacją budynku. Ściana budynku w miejscu, w którym powstał pożar pokryta była warstwą styropianu, którego powierzchnia osłonięta była tynkiem strukturalnym. Pożar w pierwszej fazie rozwijał się jako ukryty pod powierzchnią tynku. Postępowanie karne o czyn z art.163 § 2 k.k. zostało umorzono z powodu niewykrycia sprawcy, chociaż rozpoznając zażalenie na to postanowienie Sąd Rejonowy w R. stwierdził, że odpady były składowane niezgodnie z przepisami. Do takiej konkluzji tamtejszy Sąd doszedł również rozpoznając sprawę nieletnich uczestników spotkania, które miało miejsce w dniu pożaru przy kontenerze pozwanej. Po pożarze powód J. K. zwracał się ze skargą do Straży Miejskiej w R. w przedmiocie nieprawidłowości w gromadzeniu odpadów, skutkiem czego pozwana została zobowiązana do zmiany miejsca lokalizacji urządzenia do składowania odpadów, jak i generalnie do prawidłowej gospodarki odpadami komunalnym. Ponadto w wyniku zainicjowanej przez powódów kontroli Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w R. stwierdził, iż stan techniczno-sanitarny miejsca składowania odpadów przez Spółkę (...) nie zapewnia warunków higienicznych oraz nie spełnia wymogów obowiązującego prawa w tym zakresie, w związku z czym wydano zalecenia pokontrolne dotyczące usytuowania kontenera. Dostrzeżono także nieprawidłowości w zakresie przedstawienia informacji o wytworzonych odpadach oraz sposobach gospodarowania nimi. W oparciu o opinię biegłego A. D. Sąd Okręgowy ustalił, że pożar powstał na papierze, tekturze i foliach zgromadzonych wokół kontenera oraz że najbardziej prawdopodobną jego przyczyną było zaproszenie ognia. Wskazał nadto na fakt, że materiały palne były składowane obok kontenera na śmieci, co wskazuje, że wymagana odległość od innych obiektów nie była zachowana. Ponadto stwierdził zaniedbania pozwanej polegające na:

- nieprzystosowanie obiektu i jego otoczenia do przepisów przeciwpożarowych,
- nieprawidłowej lokalizacji śmietnika,
- niewykonaniu właściwego miejsca postoju śmietnika,
- niewłaściwym składowaniu i przechowywaniu materiałów „łatwopalnych”,
- niezabezpieczeniu śmietnika przed dostępem osób trzecich,
- niewłaściwej lokalizacji miejsca wyznaczonego na palarnię papierosów.

Powołując się na stanowisko biegłego Sąd Okręgowy stwierdził, że wynajmująca lokal użytkowy Spółka (...) doprowadziła do powstania bezpośredniego zagrożenia pożarowego, co skutkowało bezpośrednim wpływem na zaproszenie ognia i powstania pożaru w dniu 26 września 2007r. Z kolei niewłaściwe składowanie materiałów łatwopalnych w bezpośrednim sąsiedztwie ściany budynku miało wpływ na rozwój pożaru i jego zasięg oraz w skutek tego faktu powstania znacznych zniszczeń budynku i dużej wysokości strat materialnych. Ponieważ – jak ustalono na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa – uszkodzony w wyniku pożaru budynek nadawał się do rozbiórki, za biegłym z zakresu wyceny Sąd Okręgowy ustalił, że powstała szkoda odpowiada różnicy między wartością rynkową nieruchomości budynkowej sprzed pożaru i wartością rynkową po pożarze, która wyniosła 964.481 złotych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości na podstawie art.415 k.c. i art.361 k.c., uznając jednocześnie, że w sprawie nie znajdzie zastosowania

art.435 § 1 k.c. ponieważ pozwana prowadząc działalność jako hurtownia nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Sąd uznał, że zawinione działania i zaniechania pozwanej w zakresie prawidłowego składowania odpadów wpłynęły bezpośrednio na zaprószenie ognia i powstanie pożaru, w następstwie którego powód doznał szkody. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że choć nie ustalono osoby, która bezpośrednio doprowadziła do zaprószenia ognia, to pozwana nie jest zwolniona od odpowiedzialności za szkodę skoro nie doszłoby do zaprószenia ognia, a następnie pożaru i jego konsekwencji, gdyby właściwie przechowywała odpady oraz właściwie ustaliła miejsce ich przechowania, a także nie godziła się, aby w okolicy wadliwego miejsca składowania odpadów pracownicy oraz osoby postronne nagminnie paliły papierosy. Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej oraz wydane na podstawie tej ustawy rozporządzenia wykonawcze definiujące materiały niebezpieczne pożarowo oraz strefę pożarową składowiska (§ 2 Rozporządzenia), zabraniające w obiektach oraz na terenach przyległych używania otwartego ognia, palenia tytoniu i stosowanie innych czynników mogących zainicjować pożar (Rozporządzenie MSWiA z dnia 7 czerwca 2010r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów oraz Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie). Podkreślił przy tym, że ustawienie jedyne go kosza w pobliżu granicy z nieruchomością strony powodowej ułatwiało gromadzenie kartonów pomiędzy kontenerem a ścianą budynku. Poza tym kontener znajdował się w miejscu ogólnie dostępnym dla osób postronnych, a w jego otoczeniu urządzono swoistą palarnię dla pracowników hurtowni i jej klientów, używając jako środek bezpieczeństwa blaszanego pojemnika z wodą. Okoliczności powyższe świadczyły o bezprawności zaniechania pozwanej, zobowiązanej do respektowania zasad związanych z gospodarką odpadami i usytuowaniem miejsca ich gromadzenia. Jak stwierdził Sąd, pozwana w sposób zawiniony na skutek rażącego niedbalstwa oraz braku staranności doprowadziła do powstania bezpośredniego zagrożenia pożarowego, co skutkowało bezpośrednim wpływem na zaprószenie ognia i powstanie pożaru w dniu 26 września 2007r. Z kolei bezprawne, to jest niezgodne z przepisami, składowanie materiałów łatwopalnych w bezpośrednim sąsiedztwie ściany budynku, wpłynęło na rozwój pożaru i jego zasięg oraz powstanie znacznych zniszczeń budynku i dużej wysokości strat materialnych po stronie powoda. Jednocześnie jako niewykazane uznał twierdzenia pozwanej o czynnościach podejmowanych w celu zapobieżenia przebywania w pobliżu kontenera osób postronnych, palenia tam ognisk i papierosów. W ocenie Sądu Okręgowego, powód udowodnił powstanie szkody, jej związek z bezprawnym i zawinionym zaniechaniem pozwanej, a także wysokość szkody, co doprowadziło do uwzględnienia powództwa. O odsetkach orzeczono na podstawie art.455 k.c., a o kosztach procesu – w oparciu o art.98 k.p.c.

Od wyroku tego apelację wniosła pozwana, która zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art.233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, art.316 § 1 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz art.328 § 2 k.p.c., a także prawa materialnego, to jest: art.361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pomiędzy zaniechaniem pozwanej a powstaniem pożaru istnieje adekwatny związek przyczynowy i art.415 k.c. w związku z art.6 k.c. poprzez jego zastosowanie mimo, że powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej. W oparciu o powyższe zarzuty, szczegółowo w apelacji uzasadnione, pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja musi odnieść skutek, chociaż nie wszystkie zawartej w niej argumenty zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzuty odwołujące się do naruszenia prawa procesowego w zasadniczej części sprowadzają się do twierdzeń o wadliwej, zdaniem skarżącej, ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy. Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Na wstępie podkreślić trzeba, że zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c. może odnieść skutek tylko w tych wypadkach, w których skarżący wytknie sądowi pierwszej instancji konkretne uchybienia w zakresie ceny dowodów, polegające na naruszeniu zasad logiki, doświadczenia życiowego czy zdrowego rozsądku. Nie jest natomiast wystarczające przytoczenie innej wersji stanu faktycznego, chociażby była równie prawdopodobna jak ta przyjęta

za podstawę rozstrzygnięcia. Kwestionując podstawę faktyczną rozstrzygnięcia skarżący nie może zatem ograniczyć się do przytoczenia konkurencyjnej wersji stanu faktycznego, lecz powinien wykazać konkretne uchybienia sądu I instancji i ich wpływ na treść poczynionych ustaleń. Jedynie bowiem w takim wypadku może dojść do skutecznego podważenia sędziowskiego prawa do dokonania swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie zasad oceny dowodów skarżąca nie wskazała na żadne uchybienia, które mogłyby – w świetle powyższych rozważań – skutkować uznaniem, że stanowisko tego Sądu w omawianej materii było nieuprawnione. Przeciwnie, z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika w jasny i niezbity sposób z jakich przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną co do sposobu gromadzenia opakowań oraz czynności podejmowanych w celu zabezpieczenia kontenera przed ingerencją osób trzecich. Nieprawidłowości polegające na składowaniu odpadów w postaci tektury i folii obok kontenera zostały potwierdzone innymi dowodami, w tym zeznaniami osób postronnych, które nie były zainteresowane wynikiem sprawy. Wśród tych osób należy w pierwszej kolejności wymienić małoletnich w dniu powstania szkody uczestników spotkania, jakie odbyło się w pobliżu kontenera – osoby, które podpalały znajdujące się obok kontenera odpady stanowiące pozostałości opakowań pozostawionych tam przez pozwaną. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania tych świadków, które nie pozostawały z nimi w sprzeczności. Podobnie przedstawiała się sprawa wadliwego usytuowania kontenera na śmieci (co do odległości od ścian budynku oraz rodzaju podłoża) – nieprawidłowości w tym zakresie zostały potwierdzone dokumentami urzędowymi, to jest postanowieniami wydanymi w postępowaniu karnym oraz w sprawie nieletnich czy dokumentami powstałymi w wyniku czynności kontrolnych podjętych po dniu powstania pożaru). Sama pozwana zresztą w korespondencji kierowanej do odpowiednich władz sanitarnych informowała o usunięciu istniejących wcześniej nieprawidłowości.

Odnosząc się do dalszych zarzutów związanych z oceną dowodów (rozwinętych w piśmie procesowym pozwanej z 22 maja 2017r.) należy stwierdzić, że stanowisko świadka J. S., pełniącego urząd Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R., co do zgodności miejsca składowania odpadów z przepisami technicznymi jest o tyle bezprzedmiotowe, że po pierwsze, nie dotyczy faktów, lecz ich oceny, a po wtóre, kontrola ta nastąpiła już po dniu pożaru i po podjęciu przez pozwaną czynności zmierzających do usunięcia stwierdzonych uchybień. Odnosnie interwencji związanych z nieprawidłowym składowaniem odpadów Sąd Okręgowy ustalił, że poza interwencjami u wynajmujących miały one miejsce dopiero po pożarze, a zatem zgodnie z twierdzeniami pozwanej, podobnie ustalił również, że opróżnienie kontenera miało miejsce w dniu zdarzenia, a po zdarzeniu wytknięto pozwanej uchybienia w zakresie sprawozdawczości. Brak także podstaw aby uwzględnić zarzuty pozwanej co do opinii biegłego z zakresu pożarnictwa skoro biegły ten dokładnie wyjaśnił na czym polegał mechanizm powstania pożaru i w jaki sposób mogło dojść do jego powstania. Nie dzieląc zatem stanowiska pozwanej co do wadliwej oceny dowodów Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i czyni je własnymi.

Niezasadnie także skarżąca wywodzi o naruszeniu art.328 § 2 k.p.c., co zresztą wiąże z naruszeniem art.233 § 1 k.p.c. – w sprawie nie zaistniały przesłanki świadczące o tym, że zaskarżony wyrok nie wymyka się kontroli instancyjnej w jakimkolwiek zakresie. Przeciwnie, Sąd Okręgowy precyzyjnie i skrupulatnie odniósł się do wszelkich kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto przeprowadził wszelkie dowody dotyczące okoliczności istotnych w sprawie, co czyni także niezasadnym zarzut naruszenia art.227 k.p.c. Ponieważ skarżąca nie wyjaśniła na czym w jej ocenie polegało naruszenie art.316 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zwolniony był z badania tego zarzutu.

Zgodzić się jednak trzeba ze skarżącą, że rozstrzygając sprawę Sąd Okręgowy naruszył art.361 § 1 k.c. O ile bezsprzecznie doszło do zawinonego zaniechania pozwanej co do sposobu składowania odpadów, to przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało by zaniechanie to pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem w postaci pożaru, które doprowadziło do powstania szkody. Wprawdzie z powołanego już art.3 ustawy z 24 sierpnia 1991r. o ochronie przeciwpożarowej obowiązek podmiotów korzystających ze środowiska, budynku obiektu lub terenu zabezpieczenia ich przed zagrożeniem pożarowym lub innym miejscowym zagrożeniem (ust.1), to jednak przepis ten stanowi, że wskazane tam osoby ponoszą odpowiedzialność za naruszenie zasad przeciwpożarowych w trybie i na zasadach określonych w innych przepisach (ust.2). Przywołana regulacja nie stanowi zatem odrębnej podstawy odpowiedzialności, lecz odwołuje się do zasad ogólnych, które w zakresie odpowiedzialności cywilnej

przewidziano w kodeksie cywilnym. Obowiązkiem powoda było zatem wykazanie przesłanek tej odpowiedzialności (zdarzenie, szkoda i związek przyczynowy) oraz jej podstawy (wina). O ile – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy – powód udowodnił wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę i jej wysokość oraz winę pozwanej, to nie udowodnił by pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) pozwanej i szkodą zachodził związek przyczynowy, o jakim mowa w art.361 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie można wiązać powstania szkody z zaniedbaniami pozwanej odnoszącymi się do śmietnika. Nawet niezabezpieczenie kontenera na odpady przed dostępem osób trzecich, jego nieprawidłowa lokalizacja i niewykonanie właściwego miejsca postoju w okolicznościach sprawy nie mogły doprowadzić do powstania pożaru już chociażby z tej przyczyny, że kontener został opróżniony w dniu zdarzenia, co ustalił Sąd Okręgowy. Nie jest zatem istotne czy został on usytuowany w odpowiedniej odległości od ścian budynku i na właściwym podłożu skoro bez wątpienia pożar nie był związany z jego zawartością.

Istotna dla rozstrzygnięcia sprawy jest natomiast ocena skutków składowania odpadów obok kontenera. Jak stanowi § 2 ust. 1 pkt 1h rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, papier, tektura i folia należą do kategorii niebezpiecznych pożarowo, jeśli sposób ich składowania, przetwarzania lub innego wykorzystania może spowodować powstanie pożaru. Powołany przepis wiąże zatem zagrożenie pożarowe nie tyle z właściwościami wskazanych materiałów jako takimi, lecz ze sposobem ich składowania, przetwarzania lub innego wykorzystania. Także biegły z zakresu pożarnictwa w swojej opinii nie wskazywał by materiały te miały zdolność do samozapłonu. Aby doszło do zapalenia się papieru, tektury czy folii, konieczny jest czynnik zewnętrzny, którego biegły, a w ślad za nim i Sąd Okręgowy, upatrywał w zaproszeniu ognia lub celowym podpaleniu. Sytuacja taka rodziła po stronie powoda obowiązek udowodnienia, że pozwana nie tylko w zawiniony sposób naruszyła zasady składowania odpadów (co świadczyło o podstawie jej odpowiedzialności w postaci winy), ale także że odpowiada za zaproszenie ognia bądź podpalenie zgromadzonych odpadów. Wobec braku na gruncie odpowiedzialności deliktowej domniemania, że do zdarzenia doszło z przyczyn, za które pozwana ponosi odpowiedzialność, obowiązkiem powoda było wykazanie jakie konkretne działania bądź zaniechania pozwanej stanowiły źródło ognia, prowadzącego następnie do powstania pożaru. Powód obowiązkowi temu nie sprostał. Wprawdzie ustalono, że w pobliżu kontenera pracownicy pozwanej, jak i jej klienci palili papierosy, a niedopałki gasili w prowizorycznym pojemniku z wodą, to w okolicznościach sprawy brak jakichkolwiek dowodów na to, że takie zachowanie doprowadziło do zapalenia zgromadzonych odpadów i to nie tylko z tej przyczyny, że takiej wersji wydarzeń przeczą osoby zatrudnione u pozwanej. Podkreślić trzeba, że świadkowie, którzy uczestniczyli w spotkaniu w pobliżu kontenera w dniu pożaru, zgodnie podali, iż rozchodząc się od godz. 17.00 nie spostrzegli ognia. Stwarza to domniemanie faktyczne, którego powód nie obalił, że pożar nie powstał od niedopałka pozostawionego tam wcześniej przez pracownika pozwanej lub jej klienta – gdyby tak było, należy wnosić, że ogień zostałby dostrzeżony przez pozostających w bezpośredniej bliskości kontenera uczestników spotkania i to po godzinach pracy hurtowni. Przeprowadzone w sprawie dowody, podobnie jak i postępowanie karne oraz postępowanie w sprawach nieletnich, nie doprowadziły do ustalenia nie tylko przyczyny pożaru (zaproszenie ognia czy podpalenie), ale także i konkretnej osoby, która dopuściłaby się tego czynu.

Z powyższych rozważań wynika, że odpady wytwarzane przez pozwaną (papier, tektura i folia) same w sobie nie były źródłem ognia, choć niewątpliwie powinny być składowane ze dużą ostrożnością, której – jak wskazują wyniki postępowania dowodowego – skarżąca nie zachowała. Zgromadzone w sprawie dowody nie dostarczyły jednak podstaw do tego, by twierdzić, że pomiędzy składowaniem odpadów i pożarem, a w konsekwencji szkodą powoda, istnieje adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art.361 § 1 k.c. Niewątpliwie gromadzenie materiałów łatwopalnych przy ścianie budynku posadowionego na sąsiedniej nieruchomości sprzyjało rozwojowi pożaru, lecz nie stanowiło jego źródła. Pożar nie jest bowiem normalnym (zwyczajnym) następstwem zachowania, jakie było udziałem pozwanej – gdyby nie zaproszenie ognia bądź celowe podpalenie odpadów przez nieustaloną osobę (osoby) do powstania szkody by nie doszło. Innymi słowy, zaniedbania pozwanej w zakresie ochrony przeciwpożarowej same w sobie w żadnym wypadku nie doprowadziłyby do powstania szkody, a dopiero zaistnienie okoliczności w postaci ingerencji nieustalonej osoby skutkowało zapaleniem się pozostawionych przez pozwaną materiałów. Trzeba też

mieć na uwadze, że nawet pozostawienie takich materiałów niezabezpieczonych przed dostępem osób trzecich nie upoważniało nikogo do podejmowania sprzecznych z prawem czynności polegających na zaprószeniu czy podłożeniu ognia.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny ostatecznie nie podzielił konkluzji Sądu Okręgowego o zasadności powództwa, co musiało doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami apelacji, to jest do oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, stosownie do art.98 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (14.400 złotych) w wysokości dwukrotności stawki przewidzianej w § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Sąd Apelacyjny podzielił przekonanie Sądu Okręgowego co do wystąpienia podstaw podwyższenia wynagrodzenia pełnomocników stron z uwagi ich zwiększony na nakład pracy), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 złotych) oraz poniesione wydatki na opinie biegłych (2.000 złotych). Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego także zapadło na podstawie art.98 k.p.c. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 14.400 złotych, przewidzianej w § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji oraz z uwzględnieniem, że radca prawny obecnie reprezentująca pozwaną nie działała jej imieniem przed Sądem pierwszej instancji, a pełnomocnictwo udzielone poprzedniemu pełnomocnikowi zostało wypowiedziane (k.1721). Ponadto na podstawie art.98 k.p.c. w związku z art.113 ust. 1 u.k.s.c. nakazano pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa opłatę od apelacji, od uiszczenia której pozwana została zwolniona (udzielone poprzednim powodom zwolnienie od kosztów sądowych nie rozciąga się na ich następcę prawnego, który został zwolniony jedynie od kosztów postępowania zabezpieczającego, k.1877).

SSA Grzegorz Stojek SSA Aleksandra Janas SSA Irena Piotrowska